

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)

Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 26 marca 2012 r.

sygn. akt XVII AmC 2118/10

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 801/12

UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w P. wniosło o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania przez pozwaną – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o nazwie „Regulamin świadczenia usług telemetrycznych” o następującej treści: „Każda ze stron ma prawo rozwiązania umowy świadczenia usług za wypowiedzeniem.”. W ocenie powoda, przedmiotowe postanowienie stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: „Każda ze stron ma prawo rozwiązania umowy świadczenia usług za wypowiedzeniem.” oraz zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie świadczenia usług telemetrycznych.

Do dnia 7 listopada 2011 roku (data wejścia w życie nowego „REGULAMINU ŚWIADCZENIA USŁUG przez (...) SP. Z O.O.”) pozwana świadczyła swoje usługi na rzecz konsumentów.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana w odpowiedzi na pozew a także w piśmie procesowym z dnia 20 marca 2012 roku oraz na rozprawie przed Sądem w dniu 26 marca 2012 roku przyznała, że świadczyła usługi na rzecz konsumentów jednak wyłącznie w marginalnym zakresie, wskazała, że tylko z pięcioma konsumentami miała podpisane umowy o świadczenie usług. Z tych względów za udowodnioną na zasadzie art. 229 kpc. Sąd I instancji uznał okoliczność, że pozwana do dnia 7 listopada 2011 roku posługiwała się w obrocie z konsumentami wzorcem umownym o nazwie „Regulamin świadczenia usług telemetrycznych”, który zawierał zakwestionowane przez powoda postanowienie o następującej treści: „Każda ze stron ma prawo rozwiązania umowy świadczenia usług za wypowiedzeniem.”.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji stwierdził, że nie zasługuje na uwzględnienie i nie może mieć wpływu na toczące się postępowanie fakt, na który wskazała pozwana w piśmie procesowym z dnia 20 marca 2012 roku oraz na rozprawie w dniu 26 marca 2012 roku, że zaniechała stosowania klauzuli, której uznania za niedozwoloną domaga się powód a od dnia 7 listopada 2011 roku obowiązuje nowy Regulamin, który w swej treści nie zawiera już spornej klauzuli. Stosownie bowiem do treści art. 479⁴⁰ k.p.c., zaniechanie przez pozwanego, po wytoczeniu powództwa, stosowania zakwestionowanych postanowień wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania. Skoro zatem, w przedmiotowej sprawie, powód wystąpił z pozwem w lipcu 2010 roku, zaniechanie stosowania przez pozwaną zaskarżonego postanowienia po tej dacie nie ma, zdaniem Sądu Okręgowego, wpływu na bieg przedmiotowego postępowania.

Ponadto w przekonaniu Sądu Okręgowego dla rozpoznania niniejszej sprawy nie miała znaczenia również okoliczność, że swoje usługi na rzecz konsumentów świadczyła w marginalnym zakresie a fakt, że tylko z pięcioma konsumentami miała podpisane umowy o świadczenie usług oznacza, iż nawet w przypadku uznania przez Sąd spornej klauzuli za niedozwoloną ryzyko naruszenia w wyniku jej zastosowania zbiorowych interesów konsumentów byłoby znikome. Przedmiotem oceny Sądu w niniejszym postępowaniu nie było badanie, czy doszło do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów oraz jaki był rozmiar tych naruszeń, a wyłącznie, czy stosowane przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami postanowienia umowne mają charakter niedozwolonych postanowień w rozumieniu art. 385¹ k.c. Nie ma przy tym zdaniem Sądu Okręgowego znaczenia, czy pozwana miała zawarte umowy z pięcioma konsumentami, pięćdziesięcioma, czy też z żadnym, bowiem istotny jest wyłącznie fakt, że konsumenci mogli zawrzeć z nią umowę zawierającą postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda powód. W postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ k.c. Ocena kwestionowanych klauzul prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego z określonym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie samej praktyki, jej rozmiarów, czy konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami.

Przechodząc do oceny zakwestionowanego przez powoda postanowienia umownego, Sąd Okręgowy wskazał, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od łącznego spełnienia następujących przesłanek:

1. postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom;
2. ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
3. ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
4. postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanego postanowienia umownego, a zatem należało uznać, że nie było ono z nimi uzgadniane indywidualnie.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy także, zdaniem Sądu I instancji, głównych świadczeń stron umowy.

Z kolei odnośnie tego, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, Sąd I instancji wskazał, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zdaniem Sądu Okręgowego rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowie konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Jednocześnie, jak wskazał Sąd I instancji, ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”, które to określenie odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków w łączącym strony stosunku prawnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Sąd Okręgowy stwierdził, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową, rażące naruszenie interesów konsumenta polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Ponadto jak zauważył Sąd I instancji, klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385³ k.c., która obejmuje najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowana przez powoda klauzula o treści „Każda ze stron ma prawo rozwiązania umowy świadczenia usług za wypowiedzeniem” stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. bowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przedmiotowe postanowienie spełnia przy tym przesłanki klauzuli abuzywnej określonej w art. 385³ pkt 15 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności zastrzegają dla kontrahenta konsumenta uprawnienie wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieoznaczony, bez wskazania ważnych przyczyn i stosownego terminu wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zakwestionowane postanowienie umowne niewątpliwie wypełnia przesłanki z art. 385³ pkt 15 k.c. albowiem poprzez takie ukształtowanie treści postanowienia przyznaje pozwanej uprawnienie do wypowiedzenia umowy zawartej z konsumentem bez ważnej przyczyny wskazanej w umowie. Zdaniem Sądu I instancji dobre obyczaje nakazują, aby umowa zawarta z konsumentem nie ulegała rozwiązaniu na podstawie arbitralnych decyzji przedsiębiorcy. Konsument powinien mieć więc pewność, że świadczenie jego kontrahenta będzie trwałe. Tymczasem zakwestionowane postanowienie daje pozwanej prawo do jednostronnego rozwiązania umowy. Przedmiotowa klauzula nie wskazuje przy tym żadnych przyczyn, których wystąpienie umożliwiłoby pozwanej prawo do takiego działania. W ocenie Sądu Okręgowego, ważne powody wypowiedzenia umowy powinny być natomiast określone w treści umowy i winny stanowić zamknięty katalog przyczyn uzasadniających takie działanie. Tymczasem zarówno treść zakwestionowanej klauzuli, jak i pozostałe postanowienia przedmiotowego wzorca umownego nie wskazują przyczyn mogących być podstawą wypowiedzenia przez pozwaną umowy zawartej z konsumentem o świadczenie usług telemetrycznych. Przedmiotowe postanowienie może zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, w konsekwencji powodować po stronie konsumenta niepewność, co do tego, w jakim przypadku i kiedy wiążąca go umowa z pozwaną zostanie przez nią wypowiedziana. Konsument nie posiada więc pewności co do trwałości świadczonych przez pozwaną usług. Dochodzi tu więc do takiego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego,

który narusza zasadę równorzędności stron. Tym samym stanowi to w przekonaniu Sądu Okręgowego naruszenie klauzuli dobrych obyczajów. Przy tym Sąd I instancji uznał, że naruszenie interesu konsumenta osiąga w tym przypadku stopień intensywności, który należy uznać za rażący. Zastrzeżenie przez pozwaną prawa do jednostronnego rozwiązania umowy bez wskazania przyczyn jest przejawem naruszenia zasady rzetelnego traktowania konsumenta i wykorzystania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty.

Zdaniem Sądu Okręgowego, takie ukształtowanie stosunku prawnego przewidujące uprawnienie dla pozwanej do dokonywania jednostronnego rozwiązania umowy zawartej z klientem, bez wskazania jasnego i precyzyjnego katalogu ważnych przyczyn, stanowi nadużycie przewagi kontraktowej przedsiębiorcy względem konsumenta. Przedmiotowe postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza zatem interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienie wzorca umownego stosowanego przez pozwaną w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479⁴² k.p.c.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanej zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa. Pozwana podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. polegającego na uznaniu za niedozwolone i zakazaniu stosowania postanowienia wzorca umownego będącego przedmiotem niniejszego postępowania, w sytuacji, w której postanowienie wzorca umownego o następującej treści: Każda ze stron ma prawo rozwiązania umowy świadczenia usług za wypowiedzeniem, nie kształtowało praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także nie naruszało w stopniu rażącym jego interesów, czyli w sytuacji, w której brak jednej z podstawowych przesłanek pozwalających na zastosowanie wyżej wskazanej normy prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji trafnie uznał, iż zapis regulaminu opisany w pozwie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, co stanowi o jego abuzywności. Wbrew twierdzeniom apelacji kwestionowane postanowienie spełnia wszystkie przesłanki postanowienia niedozwolonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy zauważyć, że przedmiotowy zapis zawarty we wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego odpowiada w swej treści przepisowi art. 385³ pkt 15 k.c. Przepis art. 385³ zawiera listę 23 klauzul, które w razie wątpliwości należy uznawać za niedozwolone postanowienia umowne. Wspólną cechą klauzul abuzywnych zamieszczonych w tym przepisie jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka pomiędzy stronami, co prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej.

W przypadku klauzuli zamieszczonej w punkcie 15 zachwianie równowagi między stronami nie wynika z przyznania stronom stosunku umownego nierównomiernych uprawnień, a z różnic istniejących po stronie przedsiębiorcy jako profesjonalisty w zakresie objętym umową, a konsumentem, skutkujących m.in. tym, że konsument jest w tego typu stosunkach stroną słabszą. Można podzielić stanowisko pozwanego wskazującego w istocie, iż przyznanie konsumentowi prawa do wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieoznaczony, bez podania ważnej przyczyny, co do zasady nie niesie dla przedsiębiorcy większych negatywnych skutków, skoro jako profesjonalista funkcjonujący w warunkach swobody kontaktowania musi być on przygotowany na prawdopodobieństwo utraty klientów. Za to przyznanie takiego uprawnienia przedsiębiorcy w sposób nierównomierny obciąża konsumenta. Nie może on bowiem być w takim samym zakresie przygotowany na utratę kontrahenta (który w tym zakresie jest dla niego, zazwyczaj

jedynym podmiotem świadczącym konkretną usługę), z którym łączył go stosunek umowny o pewnym zakresie stabilności. Wypowiedzenie konsumentowi umowy bez jakiegokolwiek powodu, co umożliwia zakwestionowania klauzula, uniemożliwia osiągnięcie celu do jakiego zmierzał zawierając ją z przedsiębiorcą. Sprawia, że jego sytuacja jest daleko gorsza od sytuacji przedsiębiorcy, sprawiając że przestaje istnieć stosunek umowny, którego był stroną, zmuszając go bez żadnych ważnych przyczyn, do poszukiwania innego kontrahenta.

Potwierdzeniem tego jest fakt, że w samej treści tego przepisu (t.j. art. 395³ pkt 15 k.c.) brak jest odwołania się do kryterium symetryczności praw. Oznacza to, że nawet w przypadku przyznania w umowie konsumentowi takich samych uprawnień do jej wypowiedzania, jakie zostały przyznane przedsiębiorcy, postanowienie to będzie podlegało ocenie z zastosowaniem domniemania, że jest ono postanowieniem niedozwolonym.

Tym samym wbrew twierdzeniom skarżącego przyznanie w stosowanym przez niego wzorcu umownym uprawnienia do wypowiedzenia umowy także konsumentowi, nie może mieć wpływu na ocenę tego postanowienia jako klauzuli abuzywnej.

W tym przypadku rażąco naruszenie interesów konsumenta przejawia się zaś w pozbawieniu go stabilności stosunku umownego łączącego go z przedsiębiorcą, oraz bezpodstawnym narażeniu go na ponoszenie negatywnych konsekwencji związanych z poszukiwaniem nowego kontrahenta. Pomimo zawarcia umowy na czas nieoznaczony, która powinna zapewnić konsumentowi określone świadczenie przedsiębiorcy, pozostawałby on w ciągłej niepewności czy jego kontrahent, bez jakiegokolwiek przyczyny, od spełnienia tego świadczenia nie uchyliłby się, wykorzystując swoją silniejszą, jako przedsiębiorcy, pozycję. Wprawdzie w przypadku umów nie zawartych w celu osiągnięcia określonego celu zasada pacta sunt servanda doznaje ograniczenia, nie oznacza to, że całkowicie traci swe znaczenie, pozostawiając przedsiębiorcy, do jego arbitralnej decyzji, to czy świadczenie, które zobowiązał się wykonywać na rzecz konsumenta, wykona czy też od jego wykonania uchyli się wypowiedzając umowę bez żadnej przyczyny. Konsument ma prawo spodziewać się, że przedsiębiorca będzie spełniać świadczenie, które spełniać zobowiązał się zgodnie z zawartą umową. Analizowane w niniejszej sprawie postanowienie sprawia, że takiej pewności konsument mieć nie może, co rażąco narusza jego prawa.

Przy tym, co należy podkreślić, rażący charakter tego naruszenia przejawia się z jednej strony istotnymi dla konsumenta skutkami ewentualnego skorzystania przez przedsiębiorcę z kwestionowanego postanowienia, a z drugiej strony tym, że przedsiębiorca może z niego skorzystać całkowicie niezależnie od jakichkolwiek przyczyn i okoliczności, także jeśli nie ma to żadnego związku z jego interesem ekonomicznym, a zmierza jedynie do bezpodstawnego „pozbycia się” określonego klienta.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie na podstawie art. 385 kpc. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na przepisie art. 98 kpc.